GŁOS NARODU

NIEDZIELA
19. PAŹDZIERNIKA 1919.
NR. 252. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Prenumerata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 16·—	K 14·—	K 16·—	K 18·—	K 13·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 60 hal.

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3314): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3314).

Kto igra?

W życiu publicznem postępują żydzi zazwyczaj, jak ów ścigany rzezimieszek, który, aby odwrócić uwagę od siebie, krzyczy, uciekając: „Trzymajcie złodzieja!" Zawiniwszy sami, zwalają winę na innych, a krzywdząc społeczeństwo, w którem i z którego żyją, chcą uchodzić za pokrzywdzonych.

Tej starej, wypróbowanej metody trzyma się także krakowski organ syonistów „Nowy Dziennik", ilekroć chodzi o zasadnicze omówienie jakiejkolwiek sprawy, tyczącej się stosunku żydostwa do polskiego społeczeństwa. W jednym ze swych ostatnich numerów zamieściło to pismo artykuł wstępny p. t.: „Nie igrajcie z ogniem!" w duchu owej metody skonstruowany i napisany z takiem zuchwalstwem i złą wiarę, że nie może pozostać bez odpowiedzi. Wprawdzie polemika z tego rodzaju pismem, jak ten organ wojującego żydostwa, wcale przyjemną nie jest, ale czasem trudno się od niej uchylić z racyi obowiązku publicystycznego.

Autor wspomnianego artykułu, stwierdziwszy na wstępie, że „ od kilkunastu dni zalewa pewną część prasy polskiej nowa fala artykułów, notatek i rewelacyi na temat antypolskich oszczerstw żydowskich", kończy go taką groźbą: „Głodu i zimna nie można utopić we krwi, nawet we krwi żydowskiej! Krew nie syci, ani grzeje! Wylana krew ma inną właściwość. Rozjusza i zezwierzęca! Kto lud chce poniżyć do poziomu bestyi, ten musi być na to przygotowany, że głodna bestya nie czyni różnicy między koszernem a trefnem. Nie igrajcie z ogniem!"

Osobliwym jest, w swoim rodzaju, szkielet rozumowania, wypełniający środek artykułu między jego rzeczowym początkiem a emfatycznem zakończeniem.

Otóż, żydowski publicysta, biorąc asumpt, prawdopodobnie, z podanych kilka dni temu przez „Głos Narodu" w wyjątkach listów Bernsteina o pogromach w Polsce (drukowanych w „New York Herald'zie"), naprzód stara się osłabić wartość wszelkich rewelacyi na temat antypolskich oszczerstw żydowskich, a dalej zapewnia, że „w chwili obecnej żydzi w państwach zachodnich nie zajmują się wogóle wykroczeniami antyżydowskiemi w Polsce... Zresztą zaprzątaną (sic!) jest ich uwaga straszliwemi rzeziami na Ukrainie i w Rosyi, pogromami na Węgrzech, ruchem antysemickim w Niemczech i w Wiedniu". W końcu zaś zadaje sobie pytanie, „dlaczego akurat dzisiaj podnosi się nanowo ta ogólna niemal nagonka antyżydowska i zaraz znajduje na nie odpowiedź taką: „W obliczu grożącej możliwości wyładowania się niezadowolenia głodujących i marznących tłumów wyszukuje „instynkt samozachowawczy" naszej prasy antysemickiej, endeckiej, reakcyjnej, kozła ofiarnego, gromochronu. Całą uwagę ludu skierowuje się na żydów". Czyni się zaś to w tej nadziei, że „masy ludowe odwrócą swą uwagę od swych najżywotniejszych i najprymitywniejszych interesów — chleb, odzież, ciepło — a skierują na „wroga"... Ten zbrodniczy system rosyjski wydał już w Łodzi dostateczne rezultaty... Obecnie usiłuje się na wielką skalę zastosować ową metodę rosyjską".

Teraz następuje owo właśnie „trzymajcie złodzieja!": „Zwracamy, w przeświadczeniu całej grozy sytuacyi, zawczasu uwagę odpowiedzialnych czynników w państwie na tę szatańską robotę. Zwracamy uwagę, że krew żydów jest tylko pozorną, bardzo pozorną medycyną (sic!) na socyalne, czy polityczne fermenty w masach ludowych".

Kto u nas chce krew żydowską przelewać i do czego właściwie zmierza ten prowokacyjny apel? I kto w znacznej a raczej przeważnej mierze przyczynił się do wytworzenia obecnych, trudnych do zniesienia, warunków ekonomicznych?

Najskrajniejsze nawet organy antysemickie, czy asemickie w naszej prasie nigdy nie nawoływały do pogromów, owszem potępiały je ostro, a głosiły jedynie hasła walki ekonomicznej z żydostwem na ziemiach polskich. To jedno — z drugiej zaś strony któż, jeśli nie żydzi, przyczynił się przez spekulacye, handel łańcuszkowy, paskarstwo i t. d. do stworzenia trudności aprowizacyjnych? Któż, jak nie żydowscy komuniści, kieruje strajkiem rolnym i strajkami węglowymi, pomnażającymi te trudności?

Żydowski dziennikarz udaje, że o tem nie wie, ale ma bezczelność przestrzegania nas, abyśmy z ogniem nie igrali. Ciągle ma na ustach krew żydowską, ale nie wspomina o krwi chrześcijańskiej, której potoki przelali już żydzi w Rosyi i na Węgrzech. Byłoby więc dalеko stosowniej, gdyby ową przestrogę skierował pod adresem swoich współwyznawców.

Skoro autor pomienionego artykułu wspomina o „horrendalnej drożyźnie, dezorganizacyi ekonomicznej, fatalnych horoskopach zbliżającej się zimy i podziemnych knowaniach komunistów" — to zapewne zdaje sobie sprawę z tego, jak intensywny udział biorą w tem wszystkiem żydzi, zmierzający za każdą cenę do szkodzenia Polsce zarówno na polu politycznem, jak i ekonomicznem. Zaprzecza on wprawdzie, jakoby polskie żydostwo do tego zmierzało, ale zaprzecza słabo, gdyż tylko w odniesieniu do ostatnich tygodni, a relacye pism o napaściach i oszczerstwach żydowskich publicystów nazywa „wydymaniem niewinnych faktów do rozmiarów jakowychś tajemniczo szatańskich planów".

Że społeczeństwo polskie okazuje niesłychaną cierpliwość wobec tak licznych prowokacyj prasy żydowskiej w ostatnich czasach, to fakt nie ulegający zaprzeczeniu. Ale i tu cierpliwość ma swe granice, z czego panowie z „Nowego Dziennika" powinni zdawać sobie sprawę. Byłoby tedy wskazanem, by wzięli te słowa pod głęboką rozwagę, zwłaszcza, że chcąc „wiecznie" siedzieć na ziemiach polskich, mogą pomylić się w swych rachubach na „wieczną" opiekę zewnętrznych, poza Polską istniejących, czynników.

j. t.

Czarny strajk.

Strajk robotników rolnych, jaki we czwartek proklamował Sekretaryat generalny Związku tychże robotników, jest bezprzykładnym zamachem przeciw ogółowi ludności kraju, przeciw organizacyi państwowej. Dobrze się stało, że ujawnione zostały szczegóły rokowań. Stwierdzają one niezbicie, że tym, którzy między bezkrytyczny, obałamucony tłum fornalski rzucili hasło czarnego bezrobocia, bynajmniej nie chodziło o los swoich pupilów. Wszak dziś, gdy w miastach i centrach przemysłowych głód, zimno i brak dachu nad głową grozi zagładą prawdziwie tysiącznym rzeszom, niema robotnika, niema pracownika pióra, urzędnika, któryby nie wzdychał do takich warunków materyalnych, jakie dzisiaj ma włodarz kłonicy i bata, którego „proletaryacki" dochód roczny przenosi przeciętnie sumę 10 tysięcy marek.

Nie o chleb więc chodziło. Komunistyczni przywódcy Związku nawet nie taili, iż w grę wchodzą cele zupełnie inne. Komitet centralny partyi komunistycznej w odezwie swej „Do ludu pracującego na roli" głosi bez żadnych osłonek, iż „sprawiedliwej i pożytecznej reformy (bez wykupu i t. d. P. R.) rolnej spodziewajcie się tylko od rządu Rad Delegatów Robotniczych".

Dlatego też wybierajcie komitety folwarczne i Rady Delegatów Robotniczych, siłą nie dopuszczajcie do parcelowania ziemi. Szykujcie się do strajku, a kiedy dane będzie hasło, aby strajkować, porzućcie pracę wszyscy i zgodnie strajkujcie".

I celem wprowadzenia raju bolszewickiego na ziemiach polskich, chwycono się środka najpotworniejszego, jakim jest wygłodzenie.

Pouczającym co do politycznego charakteru strajku jest ze wszech miar ostatni moment przedstrajkowy. Na wtorkowej konferencyi Związku ziemian ze Związkiem robotników rolnych, ziemianie zaproponowali przyjęcie szeregu znanych postulatów, które objektywnie rzecz biorą niemal przekraczały miarę tego, co ziemianie mogą uczynić. Związek robotników rolnych orzekł, że godzi się na rozważanie propozycyi ziemiańskich, jednak pod tym warunkiem, że rząd zobowiąże się: 1) uwolnić wszystkich aresztowanych „działaczy" Związku; 2) wycofać okólnik z dn. 31 września; 3) zaprzestać „represyi" i ukrócić „samowolę" organów administracyjnych. Żądania te postawiono w czasie, gdy strajk rolny był już przygotowany, a nawet, jak donoszą niektóre pisma warszawskie, co do dnia ściśle oznaczony. Odpowiedź rządu na to ultimatum musiała być odmowna. Rząd, któryby przyjął tego rodzaju upokarzające żądania i zdał się w ten sposób na łaskę i niełaskę agitatorów bolszewickich, nie mógłby istnieć bodaj 24 godzin. I w odpowiedzi na oświadczenie rządu, wybuchł strajk.

A teraz najsmutniejsza karta strajku. Jakież stanowisko zajmuje wobec niego P. P. S.? Całą akcyą kierowała od początku t. zw. „Komisya centralna klasowych związków zawodowych". W komisyi tej zasiada 13 członków P. P. S. i 11 komunistów, jednak kierownictwo ogólne, wskutek bolszewickich inklinacyi lewicowych delegatów P. P. S. spoczywało w rękach komunistów. Wystarczy przypomnieć, iż „Związkowiec", centralny organ komisyi redagowany jest w całości przez komunistów i zwalcza P. P. S. W rękach komunistów znajduje się także „Związek robotników rolnych". Na czele jego stoi i pertraktacye prowadzi tow. Kwapiński, który będąc przez cały rok 1917 komisarzem bolszewickim na gub. Orłowską, rozpędzał polskie organizacye społeczne, i na wiecach wielokrotnie głosił, że sprawa Polski i jej niepodległość nie go nie obchodzi. Tej akcyi chce przyjść z pomocą Polska Partya socyalistyczna, mimo że antypaństwowy i polityczny charakter tej działalności jest polskim socyalistom doskonale znany. Komunikat, zamieszczony na czele czwartkowego numeru „Robotnika", iż „Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej, postanawia bezwzględnie poprzeć strajk robotników rolnych, nie cofając się przed proklamowaniem w danej chwili strajku powszechnego", wykreśla P. P. S. z szeregu stronnictw państwowo-twórczych, za jakie P. P. S. przed wszystkiemi innemi chce się uważać. A momenty ekonomiczne? Głód, jaki proletaryat miejski i przemysłowy czeka? Ziemniaki i zboże?

Społeczeństwo oczekuje, iż rząd bez żadnych wahań uczyni wszystko, czego od niego wymaga powaga chwili.

Brazylia a Polska.

Opinia polska zbyt mało zajmowała się dotychczas sprawami rodaków w dalekiej Brazylii, podczas gdy oni w ciągu zmiennych perypetyi wielkiej wojny z upragnieniem chwytali każdy głos, który dochodził z ojczyzny. Jeżeli Polskę uznał świat cały za państwo samoistne i niepodległe, to Polacy brazylijscy, jak się niżej okaże, w miarę sił i środków uzykładali także niejedną cegiełkę do wielkiego pomnika wolności.

Przybył do Krakowa na krótki pobyt p. Kazimierz Warchałowski, prezes Polskiego Komitetu centralnego w Brazylii. Komitet ten, jak wiadomo, skupiał wychodźtwo polskie i organizował ochotników do armii polskiej we Francyi. P. Warchałowski reprezentował interesy polskie wobec rządu federalnego w Rio de Janeiro, notyfikował powstanie niepodległego Państwa Polskiego i notę, uznającą Państwo Polskie przez Brazylię, przywiózł obecnie rządowi polskiemu. Od Polaków zaś brazylijskich p. Warchałowski złożył osobiście w Warszawie na ręce Naczelnika Państwa 90 tysięcy franków, jako pierwszą ratę daru narodowego od kolonii.

Od p. Warchałowskiego otrzymaliśmy garść szczegółów o stosunkach w Brazylii, interesujących tem bardziej, że kraj ten stanowić może doskonały teren do ekspansyi ekonomicznej Polski, a poza tem otwierają się gościnne jego wrota dla rzesz polskich wychodźców, które w każdym razie, w mniejszej, lub większej liczbie, będą jeszcze przez czas dłuższy szukały zarobku za Oceanem.

W Brazylii mieszka około 150 tysięcy Polaków, głównie w stanach południowych. Oświata oczywiście nie mogła jeszcze w Brazylii zatoczyć szerszych kręgów z przyczyn czysto technicznej natury. Jakakolwiek akcya napotyka tam na ogromne trudności, gdyż żywioł polski rozproszył się na dużych przestrzeniach, skutkiem czego brak mu pewnej spoistości w działaniu. Tem większą zasługę położyli nasi pracownicy narodowi na tamtej półkuli. Na polu uświadamiania kolonii mogą się oni poszczycić, pomimo wielkich przeszkód, niejedną zdobyczą wielkiej dla nas wagi. Rozbudzenie ducha narodowego w tamtejszem społeczeństwie polskiem to ich plon najświętszy, dziś już tak obfity. W chwili wybuchu wojny było można w Brazylii zaobserwować fakt pocieszający, że nawet nieliczna garstka ludzi, którzy, jak to się wszędzie zdarza, zapomnieli po latach o swojej narodowości, zgłosili się samorzutnie pod sztandary polskie.

Poprawne pod każdym względem stanowisko kolonii polskich wobec rządu brazylijskiego budziło zawsze ogólną sympatyę. Na tej podstawie wszczęto gorliwe zabiegi, by dojść do ściślejszego porozumienia z rządem w sprawach dla Polski żywotnych. Pierwotnie miano o nas w Brazylii, jako o narodowości, zupełnie błędne pojęcie. Wynikało ono z nieszczęsnego rozbicia Polski na trzy zabory. Czynniki rządowe uważały nas zwykle za Niemców, Rosyan i Austryaków. Walczył z takiemi pojęciami od początku swego istnienia Polski Komitet Centralny — i, przyznać trzeba, skutecznie. Wymieniona instytucya (prezes: p. Warchałowski, wiceprezes: p. Danielewicz) miała swą siedzibę naprzód w Kurytybie, później zaś w Rio de Janeire. Równocześnie rozwinął Komitet Centralny usilną działalność w tym kierunku, ażeby uzyskać oficyalne uznanie niepodległości Polski u rządu brazylijskiego. Była to rzecz trudna i mozolna. Brazylia, nie chcąc dopuszczać do interwencyi Europy w swoich sprawach, jak wszystkie państwa Ameryki, trzymała się zasady nieinterweniowania bezpośrednio w kwestyach, dotyczących Europy. Wszelako przy pomocy posła francuskiego w Brazylii, znanego poety i przyjaciela Polaków, p. Pawła Claudel'a, udało się wywołać oświadczenie rządu w sprawie uznania niepodległości Polski. Deklaracya stwierdzała, iż Brazylia pragnie widzieć Polskę wolną nie dlatego, jakoby dla interesu państw tę Polskę trzeba było konwencyonalnie odbudować, ale w celu podźwignięcia na należne miejsce ujarzmionej narodowości, która „krwią swoich męczenników" dokumentowała stale swój protest przeciwko obcemu jarzmu i swą nieprzepartą żądzę niepodległości.

W nocie, skierowanej do rządu francuskiego, Brazylia oświadczyła, że przyłącza się do deklaracyi wersalskiej, z dnia 3-go czerwca 1918, uznaje narodowość polską, Komitet Nar. w Paryżu za oficyalną reprezentacyę Polaków, Komitet Centralny za przedstawicielstwo interesów polskich w Brazylii, tudzież prawo wydawania poświadczeń narodowościowych. Nie było to zresztą pierwsze oświadczenie Brazylii w sprawie Polski, gdyż już w odpowiedzi na propozycyę pokojową Papieża w listopadzie 1917 r. rząd brazylijski jako warunek światowego pokoju postawił niepodległość Polski. Wszystkie takie deklaracye spotykały się z wysoce przychylnem przyjęciem w społeczeństwie brazylijskiem.

Ta sympatya powinna stanowić podstawę przyszłych stosunków ekonomicznych Polski z Brazylią. Wzamian za nasze wytwory przemysłowe może nam Brazylia dostarczyć bawełny, kauczuku, manganu, kawy, kakao, olejów mineralnych, skór, garbników, a wreszcie koni, mułów i bydła.

Bolszewicki strajk robotników rolnych.

Warszawa. W. B. K. Wedle informacyi otrzymanych ze Związku Ziemian, ruch strajkowy robotników rolnych ujawnił się w powiatach: Piaseczno, Gostynin, Konin, Grabów, Kalisz, Płock, Ciechanów, Mława, Węgrów, Częstochowa, Miechów, Włoszczowa, Krasnystaw, Hrubieszów.

Ze strony Związku zawodowego robotników rolnych otrzymano wiadomość, iż w powiecie warszawskim, w majątku Wyczółki, doszło do krwawego starcia pomiędzy robotnikami folwarcznymi a interweniującą żandarmeryą.

Odezwa P. S. L.

Warszawa. W. B. K. Jutro ukaże się odezwa zjednoczonego klubu posł. do robotników rolnych. W odezwie tej wzywają posłowie ludowcy robotników rolnych, by zaufali ich działalności, która ma na celu ochronę robotników rolnych przed wyzyskiem i zapewnienia im lepszego bytu. Jednocześnie zwraca się odezwa bardzo ostro przeciwko strajkowi, który piętnuje jako szkodliwy dla ogółu ludności i klęskę dla państwa polskiego.

Odezwa ta rozrzuconą zostanie w dniu jutrzejszym po całym kraju.

Złamanie strajku.

Warszawa. (Telefonem). Na podstawie relacyi, otrzymanych z prowincyi, można już stwierdzić, że proklamowany przez P. P. S. łącznie z komunistami powszechny strajk rolny ogólnie zawiódł oczekiwania z nim związane. Poza Lubelszczyzną, w której wpływy komunistyczne wśród służby folwarcznej dawały się już od dawna odczuwać, zastrajkowały tylko poszczególne powiaty. Przypisać to należy nie tylko zdecydowanej postawie rządu, który tym razem dowiódł, że od słów potrafi przejść do czynów, ale także niezdecydowanej postawie P. P. S. Rozważniejszym czynnikom partyi socyalnej udało się przekonać radykalnych prowodyrów partyjnych, że spalenie za sobą wszelkich mostów jest grą, która łatwo zakończyć się może klęską ruchu roboczego w kraju i opanowaniem rządów przez reakcyę.

Warszawa. (Telefonem). Według wiadomości, otrzymanych przez posłów jest zupełnie wykluczony strajk w Galicyi wschodniej. Natomiast w Galicyi zachodniej strajk, o ileby wybuchł, nie może liczyć na trwalsze powodzenie.

PRÓBY POŚREDNICTWA.

Warszawa. (Telefonem). Sprawa strajku rolnego weszła na nowe tory. Zdaje się, że strajk będzie w najbliższym czasie ukończony. W sprawie tej posłowie Moraczewski i Ziemięcki interweniowali u ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego.

STAN ROBÓT ROLNYCH.

Warszawa. (Tel.) Ze sfer ziemiańskich komunikują, że na ogół wykopano dotychczas w Kongresówce przeciętnie 35 proc. spodziewanego zbioru kartofli. Są powiaty, gdzie kopanie kartofli rozpoczęło się dopiero w tych dniach. Jest też sporo powiatów, gdzie wykopano najwyżej 20 do 25 proc. Co się tyczy robót rolnych ozimych, to również nie są one ukończone, aczkolwiek ta sprawa stoi lepiej, niż sprawa okopowizn.

TEREN STRAJKU.

Warszawa. (Tel.) Otrzymane tu doniesienia stwierdzają, że strajki rolne objęły powiaty: nowomiejski, międzyrzecki, radzyński, rawski, ciechanowski i radomski.

Polska ratyfikowała traktat pokojowy.

Warszawa. P. A. T. „Monitor Polski" ogłasza urzędowo: Sejm ustawodawczy na posiedzeniu w dniu 31 lipca dał upoważnienie panu Naczelnikowi państwa do ratyfikacyi traktatu i protokołu, podpisanych w Wersalu 28 czerwca przez pełnomocników państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, tudzież pełnomocników niemieckich. W myśl powyższego upoważnienia pan Naczelnik państwa, po zbadaniu treści wspomnianego traktatu i protokołu, udzielił im swojej ratyfikacyi, potwierdzając swoim własnoręcznym podpisom w dniu 1 września 1919 roku.

Niemiecki samorząd dla G. Śląska.

Berlin. P. A. T. Dnia 16 b. m.: Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o utworzeniu z Górnego Śląska prowincyi oddzielnej.

Przejęcie sądownictwa w Poznańskiem.

Cieszyn. (Telefonem). „Vossische Ztg" donosi z Torunia: Sądownictwo w Poznańskiem przechodzi z dniem 15 października w ręce polskie. Wyjechało w tym celu do Poznania 150 sędziów z Galicyi.

Nowe gwałty czeskie.

Cieszyn. (Telefonem). Co dnia dochodzą z linii demarkacyjnej nowe szczegóły o gwałtach czeskich i sztuczkach plebiscytowych agitacyjnych. Po wszystkich wsiach włóczą się od chaty do chaty żandarmi czescy i nibyto spisują ludność, a w gruncie rzeczy szpiegują tylko ciągle Polaków i rozszerzają różne fałszywe wieści, których — wobec konfiskowania gazet polskich na pocztach i w czasie rewizyi na linii demarkacyjnej — nie można prostować. Żołnierze na linii demarkacyjnej wpychają ludności gwałtem w ręce specyalne pisemko: „Korespondencya Cieszyńska".

Aresztowano dzisiaj znowu szereg obywateli za linią demarkacyjną, oskarżonych o należenie do tajnych komitetów plebiscytowych polskich.

Niemcy opowiedzą się za Polską?

Morawska Ostrawa. (Telefonem). „Morawsko-slezski Dennik" donosi z Pragi, że dr. Lodgeman, przywódca Niemców czeskich, zamierza zwołać do Ujścia, nad Łabą, konferencyę, na której omawiać się będzie stosunek cieszyńskich Niemców do Polaków. Lodgeman chce nawiązać stosunki z Polską i zwolennikami ks. Hlinki.

Wezwanie do powrotu na Śląsk Ciesz.

Morawska Ostrawa. P. A. T. Władze wzywają oficyalnie te osoby, które w dniu 1 sierpnia 1914 miały prawo przynależności do którejkolwiek z gmin na Śląsku Cieszyńskim, a później wyjechały ze Śląska Cieszyńskiego, aby wróciły na Śląsk, w celu wzięcia udziału w plebiscycie.

Rozkaz b. II. brygady.

Gen. Haller wystosował następujący rozkaz:
Żołnierze! W 5-tą rocznicę wymarszu II Brygady w pole wspominam z uczuciem radości i dumy, że przez trud i pracę i ofiarnie przelaną krew żołnierza doszliśmy do wolności i niepodległości, że wysiłki, podjęte przed 5-ciu laty z takim entuzyazmem nie tylko nie poszły na marne, ale przyniosły tyle prawdziwych Narodowi korzyści. Wspominam wszystkich tych, którzy w myśl tradycyi i idei polskich walczyli w szeregu o Niepodległość Polski. Wielu z nich brak wśród nas, gdyż złożyli swoją głowę w ofierze Ojczyźnie i dali przykład następnym pokoleniom, jak żołnierz na okopach Ojczyzny, broniąc praw Narodu, umiera.

Wy pozostali, coście mieli szczęście walczyć i zwyciężać, którzyście współdziałali w rozwoju z małych zaczątków potężnej Armii Polskiej, którzy w pochodzie II Brygady przeszliście dni radości, bólów, niekiedy rozpaczy nawet, możecie z chlubą spoglądać na nasze pierwsze czasy karpackie — na czasy frontu bessarabskiego i wołyńskiego, na czasy Rarańczy, pochodu wśród bolszewickiej armii nad Dniepr, gdzie w bitwie Kaniowskiej broń polska, dzierżona w waszych rękach, stała się po raz pierwszy, po więcej, niż wieku niewoli, z groźnym zachodnim wrogiem i rozbiorcą, Niemcem, Wy, którzy dalej nieztrażeni trudnościami, organizowaliście w najtrudniejszych warunkach zbrojne ramię Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — w dalekich ziemiach Kubania, Syberyi i Murmana, Wy, którzy współdziałaliście ze mną w organizowaniu Armii polskiej we Francyi, bądźcie świadectwem i wzorem na przyszłość dla pracy twórczej w Narodzie i umiejcie dalej żyć w ciągłej pracy nad ustaleniem potęgi Polski zjednoczonej i silnej w podstawach — której nie zmoże żaden wróg.

Bądźcie nadal świadkami swoich obywatelskich powinności, a gdy za Waszym przykładem cały Naród stanie się żołnierzem-obywatelem będziemy spokojnie mogli patrzeć w przyszłość.

Jak II Brygada, przekształcając się w myśl wiecznie tej samej idei, coraz powiększa się, stając się podstawą oganizacyjną II Korpusu, wreszcie współdziałając w organizowaniu Armii polskiej we Francyi, która, powróciwszy do Polski, zjednoczyła się z armią w kraju utworzoną — tak — jestem przekonany — wszystkie żołnierskie serca pragną widzieć zjednoczone i rozszerzające potęgę Państwa całe społeczeństwo, świadome swej mocy, wierzące w jasną przyszłość Narodu polskiego.

Dla utrwalenia wspomnień przebytych walk i dobrze spełnionego obowiązku dodaję w tym dniu do odznaki II Brygady liście laurowe z datą 1917 — 1918. — Upoważnieni do otrzymania są wszyscy oficerowie i żołnierze II Brygady, którzy przedarli się pod Rarańczą lub brali udział w bitwie Kaniowskiej lub z powodu przedarcia się II Brygady cierpieli w więzieniach — również mają prawo do tej odznaki rodziny, posiadające medalion II Brygady po poległych w boju.

Równocześnie zwracam się do Naczelnego Wodza, jako do pierwszego żołnierza odrodzonej Polski, — niestrudzonego bojownika o Jej wolność i niezgiętego organizatora Armii narodowej, który tyle dla zrealizowania najwyższych narodowych celów wycierpiał — z prośbą o przyjęcie i noszenie odznaki II Brygady wraz z liśćmi laurowymi.

Generał Haller.

KRONIKA.

Z miasta.

W PIĄTĄ ROCZNICĘ WYMARSZU 2 BRYGADY. Gen. Haller otrzymał następujący telegram, podpisany przez przeszło sto wybitnych osobistości z całej Polski: Nieustraszonemu Wodzowi Generałowi Hallerowi, oficerom i żołnierzom II Brygady w rocznicę wymarszu na boje o wielką, niepodległą Polskę składamy wyrazy głębokiej czci i wdzięczności. Żyjącym i poległym bohaterom z pod Rafajłowej, Mołotkowa, Rokitny, Kaniowa hołd i chwała!

PLAKIETY PIŁSUDSKIEGO I HALLERA. Na dzień obchodu zjednoczenia wszystkich wojsk polskich przygotowali prof. Laszczka i młody utalentowany rzeźbiarz, jego uczeń, p. Józef Jura, dwie artystycznie wykonane plakiety w gipsie, które sprzedawane będą na ulicach miasta na dochód bratniej pomocy uczniów Akademii Sztuk pięknych. Autorem pierwszej, przedstawiającej Naczelnika, jest prof. Laszczka, autorem drugiej, przedstawiającej gen. Józefa Halera, jest p. Józef Jura; obie odznaczają się misternem wykończeniem i stanowić będą miłą pamiątkę obchodu.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. JANA KANTEGO rozpocznie się w kościele akademickim św. Anny w niedzielę dnia 19 b. m. Prymaryą o godz. 6 rano, wotywą o godz. 10, a sumą o 11. Po południu nieszpory o godz. 5 i kazanie. Uroczystość trwa przez 8 dni i zakończy się 26 b. m. processyą tradycyjną.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: 1. Cał. prof. Dr J. Rostafiński: Kurza stopa i Dorotka. 2. Dr B. Taubenschlag: a) Prawo w pismach OO. Kościoła, Cz. III. (Prawo w literaturze apologetycznej II wieku); b) Świadkowie w prawie Ptolomejskiem. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

TYDZIEŃ CZERW. KRZYŻA. Polskie Tow. Czerw. Krzyża, zorganizowane na terytoryum Rzeczypospolitej na podstawie sejmowej ustawy, objęło wyłączną opiekę nad chorymi i rannymi oficerami i żołnierzami wojska polskiego. Armia nasza znajduje się obecnie w przededniu ciężkiej zimowej kampanii, a potrzeby wojskowych szpitali wzrastają nieustannie. Polski Czerwony Krzyż nie rozporządza wystarczającymi funduszami, aby spełnić swoje zadanie i potrzebuje koniecznie ogólnego poparcia społeczeństwa. Krakowska ekspozytura małopolskiego oddziału Czerw. Krzyża organizuje w czasie od 19—26 października zbiórkę uliczną, zabawy ludowe, raut, podwieczorek dla powiększenia swoich dochodów.

Po raz pierwszy Polski Czerw. Krzyż odwołuje się do publicznej ofiarności, zmuszony do tego zwiększaniem potrzeb armii, walczącej w ciężkich warunkach klimatycznych, w moczarach Polesia i Białorusi. Szpitale zapełniają się chorymi, a brak funduszów nie pozwala na takie ich pielęgnowanie, na jakie zasługują. Komitet urządzający zbiórkę ma nadzieję, że jego apel zostanie wysłuchany, a krakowska publiczność poprze hojnemi ofiarami jego usiłowania. Bliższe szczegóły zbiórki podają afisze.

Protektorat objęli: Książę Biskup Sapieha, generał Haller, generał Symon, prezydent Federowicz.

W SPRAWIE POKRZYWDZENIA PRAW NASZYCH NA SPISZU odbędzie się w sobotę dnia 18 b. m. o godz. 6 wieczorem w Uniwersytecie w sali Kopernika (II p.) wiec, na którym delegaci paryscy, ks. Ferdynand Machay i prof. Władysław Semkowicz przedstawią przebieg i stan sprawy. Nie wątpimy, że publiczność nasza licznem pojawieniem się zamanifestuje uczucie tej nowej krzywdy, jaką nam wyrządzono, nie przyznając ludności w dolinie Popradu i w Czadeckiem plebiscytu. Wstęp 1 kor., przeznaczony na cele Komitetu obrony kresów południowych.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIUSZKOWSKA w Szpitalu zapasowym Nr. 8 odbyła się 16 b. m., urządzona staraniem VI Koła T. S. L., przy pomocy Czerw. Krzyża. Słowo wstępne wypowiedział prof. St. Weinor. Patryotyczny odczyt o Kościuszce wygłosiła p. Anna Hebenstreitt. P. Marek-Onyszkiewiczówna odśpiewała kilka piosenek żołnierskich. P. Z. Nowakowski, art. dram., wygłosił poezye Kasprowicza. P. Marya Bąkowska, pianistka, odegrała utwory własne i Chopina. P. Jan Moroz, skrzypek, odegrał szereg utworów. Na zakończenie rozdano między rannych i chorych papierosy.

RZĄDY „OBCOKRAJOWCÓW" NA STACYI KRAKOWSKIEJ. Ze sfer emerytów kolejowych otrzymujemy następujące zażalenie: Powszechnie jest wiadomem, że na stacyi kolejowej, a w szczególności w magazynach towarowych pełni służbę większość urzędników żydów, Niemców i Czechów, nie władających należycie językiem polskim. Jest to pozostałość po rządach austryackich, a tolerowanem jest przez obecny zarząd stacyi. Między innymi kasyer węglowy, Czech, który, gdy raz na kilka dni zjawi się w biurze na parę minut, pełni swe funkcye w sposób wysoce nietaktowny i arogancki, ostro odnosi się do staruszek emerytek, które nie mogą zrozumieć jego czesko-niemieckiego żargonu i prowokuje strony, zmuszone po kilkakroć chodzić za zakupnem węgla. Byłby już czas najwyższy, żeby ów obcokrajowiec przestał pełnić swój urząd.

BRAK CUKRU należy do najdotkliwszych niedomagań aprowizacyjnych w naszem mieście. Ludność dostała obecnie cukier żółty w ilości 30 dkgr. na osobę za drugą połowę lipca. Tysiące rodzin pozbawionych jest tego niezbędnego artykułu. Cukru białego nie widziano już od bardzo dawna. Tymczasem — jak nas informują — w piątek przyszło do Krakowa 6 wagonów cukru dla cukierników. A więc ciastek i słodyczy nie zabraknie, natomiast jak nie było, tak nie będzie cukru dla gospodarstw domowych. Czy odnośne władze zechcą na to zwrócić swoją uwagę?

OSZUKAŃCZA REKWIZYCYA SAMOCHODÓW. Aresztowano Jerzego Reisingera, b. kierownika oddziału automobilowego b. P. K. L. W listopadzie 1918 na zasadzie fałszywych dokumentów rekwirował on samochody w różnych miejscowościach Małopolski. Między innymi zarekwirował on w ten sposób automobil, wartości 20.000 kor., Eug. Kirschenowi w Tarnowie. Dochodzenia w toku.

KRADZIEŻE. Na pl. Groble Stanisław Bednarczyk, brat jego Władysław i trzeci spólnik skradli z kieszeni pewnemu gospodarzowi 9000 koron. Bednarczykowie wzięli 4300 kor., resztę zabrał towarzysz. Wszystkich trzech aresztowano. — 15-letni Adam Lempart skradł ojcu 3000 kor. Aresztowano go na dworcu, gdy chciał z pieniędzmi wyjechać z Krakowa.

Z Polski i ze świata.

ORNAT KS. SKARGI. Dzienniki wileńskie notują, że podczas uroczystości kościelnych w czasie otwarcia uniwersytetu w Wilnie celebrans ubrany był w te szaty kościelne, w których odprawił nabożeństwo pierwszy rektor Akademii Stefana Batorego, ks. Piotr Skarga.

ROZWIĄZANIE RADY POWIATOWEJ. Z Poshajec donoszą, że tamtejsza Rada powiat. została rozwiązana. Komisarzem rządowym zamianowano p. Łubkowskiego, obywatela ziemskiego, a jego zastępcą p. Zeitlebena.

STRACENIE CZTERECH BANDYTÓW. W Lublinie odbyła się druga rozprawa przed sądem doraźnym. Na ławie oskarżonych zasiadali pod zarzutem dokonania z bronią w ręku kilku napadów bandyckich: Józef Grzestak, lat 22, Stanisław Wawrzycki, lat 28, Andrzej Buczyński, lat 38 i Stanisław Serok, lat 24. Wszystkich uznano winnymi zarzuconych im zbrodni i skazano na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano onegdaj.

OGRANICZENIE LICZBY SŁUCHACZEK. Z Warszawy donoszą: Rektor i senat akademicki wyjaśnili, że do studentek będą również stosowane pewne ograniczenia przy ponownem dopuszczeniu do dalszych studyów. Decyzyę w tej mierze powźmie, co do każdej z zainteresowanych, komisya immatrykulacyjna, która będzie stosowała pewne ograniczenia także względem słuchaczek dotychczasowych. Przyjęcie zależeć będzie także od tego, czy słuchaczka uczyniła zadość wymaganiom stawienia się do służby społecznej dla dobra państwa polskiego w chwili, gdy ogół studentów uniwersytetu warszawskiego stawił się do służby wojskowej.

SPRAWA KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA. Z Rzymu donoszą, że sprawa odzyskania kościoła św. Stanisława znów uległa skomplikowaniu. Pomimo objęcie kościoła przez przedstawicieli naszej ambasady, członkom ambasady rosyjskiej udało się uzyskać odmowne oświadczenie władz włoskich. Ambasada rosyjska weszła tedy z powrotem w posiadanie kościoła, który przed rozbiorami należał do Kollegium polskiego.

KATASTROFALNE BURZE I WYLEWY W HISZPANII. Pisma francuskie donoszą z Hiszpanii o niezwykłych burzach i o wylewach, wywołanych przez nieustanne deszcze. Całe miejscowości nadrzeczne zostały doszczętnie zalane dzikim żywiołem. Woda zniosła wiele mostów, tak, że komunikacya między poszczególnemi miejscowościami przerwana. Niezwykłe straty ponoszą miejscowości Villefrancho i Bourg-Madame, gdyż woda na przestrzeni kilkunastu kilometrów zalała pola, przerwała groble i tamy, podmyła mury domów i kamienic. W Boulou runęło parę domów, w Baixas zawaliła się wieża kościelna. Kanał, doprowadzający wodę dla fabryki hydro-elektrycznej w Fonpedrouse, został porwany na znacznej długości, tak, że elektrownia, obsługująca całą okolicę i zaopatrująca mieszkańców w światło, stanęła. Od szeregu dziesiątków lat mieszkańcy nie pamiętają takiej żywiołowej katastrofy burz i wylewów.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z GŁ. KOMITETU PLEBISCYTOWEGO W CIESZYNIE. Uprasza się wszystkie osoby przynależne do Śląska Cieszyńskiego o zgłaszanie swoich adresów do gł. Komitetu plebiscytowego w Cieszynie, Hotel Centralny, I piętro, Nr. telef. 12, z następującemi rubrykami: 1) Imię i nazwisko; 2) data urodzenia; 3) dokładny adres; 4) gdzie i kiedy mieszkał poprzednio na Śląsku; 5) od kiedy i gdzie przynależny; 6) narodowość; 7) wyznanie.

WIECZÓR KU UCZCZENIU ZJEDNOCZENIA WOJSK POLSKICH odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych w poniedziałek 20 b. m. o godz. 7 wieczór.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, nasz sławny pianista, wystąpi u nas, z powodu wyjazdu do Francyi, tylko jeden raz w bieżącym sezonie, a to dnia 19 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Sokoła. Bogaty program, jak również i osoba koncertanta wywołały u nas żywe zainteresowanie, czego dowodem szybka sprzedaż biletów.

PORANEK BEETHOVENA zostaje, z powodu uroczystości narodowej, odłożony na następną niedzielę. Zakupione bilety zachowują swoją ważność.

STANISŁAW I ILONA Z DROHOJOWSKICH OKĘCCY zawiadamiają, że ślub ich odbył się dnia 15 października 1919 we Lwowie.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota: „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca.

Niedziela: Po południu „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca; wieczorem „Kościuszko pod Racławicami".

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota: „Dwaj złodzieje".

Niedziela: Po poł. „Chrześniak wojenny"; wieczorem „Piosnki ułańskie".

Miejski teatr powszechny.

„PIOSNKI UŁAŃSKIE", komedya Witolda Bunikiewicza.

Osnuta na tle walk legionowych i przeżyć wojennych polskich mieszkańców Galicyi wschodniej sztuka p. Bunikiewicza jest debiutem autorskim o podłożu szlachetnem i sympatycznem. Budowa utworu jednak szwankuje pod wielu względami; akcya grzeszy rozwlekłością i brakiem spoistości, żywioł deklamacyjny dominuje ze szkodą nerwu życiowego działających osób i prawdy artystycznej. „Piosnki ułańskie" mimo to przyjęto na czwartkowej premierze życzliwie i oklaskiwano godną rzetelnego uznania grę wykonawców.

Doskonały typ staruszka, byłego powstańca z r. 1863, stworzył p. Kliszewski, pp. Morska, Pobóg i Malicka w rolach panienek dały postacie pełne szczerości i wdzięku. Podnieść zwłaszcza należy sukces debiutu p. Ireny Pobóg. Dzielnymi i sympatycznymi legionistami byli pp. Helleński i Magnuszewski. Rolę wdowy, która męża straciła na wojnie, odegrała z miarą artystyczną, bez ckliwości, p. Klońska. Figurę egoisty, który w czasach, gdy krew polska się leje, myśli tylko o własnem szczęściu i bezpieczeństwie, z powodzeniem odtworzył p. Zbucki. Dopełniali zespołu pp. Sarnowski, Horowiczowa, Strumiłło, Kolwas i in.

E. Z.

Naczelnik Państwa w Krakowie.

W uroczystościach niedzielnych zgłoszono niezwykle liczny udział. Komitet zajął się przybywającymi gośćmi. Dziś przybywają do Krakowa delegacye plebiscytowe o godzinie 10 rano. Na dworcu powita ich Komitet i publiczność. Wieczór o godz. 8 miasto ugości przybyłych w sali Rady powiatowej, a następnego dnia o godz. 8 wieczór w refektarzu sali Franciszkańskiej delegacye będą miały najprawdopodobniej sposobność powitać Naczelnika państwa.

Komitet obchodowy ustalił ostatecznie uroczystość w teatrze miejskim w ten sposób, że Naczelnik państwa zjawi się w loży bezpośrednio przed rozpoczęciem drugiego aktu. Orkiestra odegra hymn państwowy.

Senat akademicki Uniw. Jagiell. powita uroczyście Naczelnika państwa w auli w poniedziałek 20 b. m. o godz. 10¼ przed południem. Bezpośrednio potem nastąpi uroczyste otwarcie Akademii górniczej w tejże auli przez Naczelnika państwa.

Osoby, które otrzymały zaproszenia, zechcą się zgromadzić najpóźniej o godz. 9¾ rano w tejże auli.

* * *

Do wstępu na Wawel upoważniają bilety na Mszę polową na Rynku. Ze względu na konieczność utrzymania porządku, wstęp na Wawel zamyka się o godz. 8¾ rano.

* * *

Dziś o godz. 8 rano przyjeżdżają do Krakowa: Prymas arcybiskup ks. Dalbor, biskup polowy ks. Gall i generał Dowbór-Muśnicki. Na cześć gen. Dowbór-Muśnickiego wydaje śniadanio gen. Haller, zaś wieczorem na cześć Prymasa, Biskupów i Episkopatu wydaje raut Książę Biskup Sapieha.

* * *

Kwatery wojskowe przydziela komisya kwaterunkowa, stale urzędująca na dworcu osobowym w poczekalni I klasy. Komitet tworzą: pułkownik Butkowski i stale urzędujący oficerowie kwaterunkowi. Przy tym komitecie mieści się również biuro dla kwaterunku cywilnych zaproszonych gości. Ze względu na szczupłą ilość zgłoszonych wolnych mieszkań, tylko ci mogą liczyć na pomieszczenie, którzy o swym przyjeździe zawiadomią w ciągu dnia dzisiejszego prezydyum miasta. Komitet dla przyjęcia gości z obszarów plebiscytowych (Dr Stolarzewicz) urzęduje przy ul. Karmelickiej 48.

* * *

Udział banderyi włościańskich, o ile już tego nie uczyniono, należy zgłaszać w dniu dzisiejszym u p. Bogackiego w hotelu Saskim osobiście.

* * *

Kraków nie może pozwolić, ażeby tysiące przybyłych skazywano na bezdomny pobyt w murach zawsze dotąd gościnnych. Dotychczasowa ilość zgłoszeń jest tak mała, że nie pomieści ani jednej dziesiątej gości. Komitet wzywa usilnie do bezzwłocznego zgłaszania w prezydyum miasta wolnych kwater, choćby z uszczerbkiem kilkudniowej niewygody.

* * *

Dziennikarze, przybywający do Krakowa w charakterze sprawozdawców, zechcą się zgłaszać do red. Zielonkiewicza (redakcya „Il. Kur. Codziennego", Basztowa 18) między godz. 8 a 9 wieczór.

* * *

Zarząd Koła VI T. S. L. uprasza wszystkich członków, by zgromadzili się w niedzielę o godz. 8 i pół rano koło Bramy Floryańskiej.

Zbiórka legionistów I brygady, którzy wyruszyli w pole dnia 6 i 8 sierpnia, odbędzie się w niedzielę o godz. 8 rano w Sokole.

„Straż Polska" wzywa swych członków, by w dniu 19 b. m., t. j. w niedzielę, zjawili się gremialnie koło Bramy Floryańskiej od strony plant.

Zarząd Polskiego Związku młodzieży katolickiej rękodzielniczej i przemysłowej zawiadamia swych członków, że nabożeństwo odbędzie się o godz. 7 rano w kościele św. Barbary poczem z ul. św. Tomasza 29, wyruszy cały Związek wraz z muzyką i sztandarami na miejsce przeznaczenia.

Związek krajowy stowarzyszeń katolickich stróżów, robotników i służby domowej zawiadamia swych członków, że należy zgromadzić się w kościele św. Krzyża w niedzielę o godz. 8 rano, skąd Związek wyruszy, celem zajęcia swego stanowiska w szpalerze przy Bramie Floryańskiej.

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Początek posiedzenia o godz. 4 minut 15. Po zagajeniu, odczytano interpelacye, między innymi posła Maślanki w sprawie wstrzymania budowy kliniki ginekologicznej i Akademii górniczej w Krakowie; posła Sołtyka w sprawie niewypłacenia nauczycielstwu szkół powszechnych dodatków drożyźnianych, przewidzianych uchwałą sejmową dnia 28 lipca 1919; dalej w sprawie połączeń kolejowych w Małopolsce, zwłaszcza na linii Sucha—Nowy Sącz—Jasło, Sanok i Zagórz; posła Czaplińskiego w sprawie możliwości wybuchu strajku w Małopolsce; klubu Pracy narod. i Zjedn. narod. w sprawie wykonania ustawy z 15 lipca o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych lub uszkodzonych przez wojnę; posła Czapińskiego w sprawie dostarczenia zboża dla miast powiatów małopolskich; posła Witosa w sprawie niewypłacenia pensyi wdowom i sierotom po wojskowych byłej austryackiej armii, przynależnych do państwa polskiego; pos. Bardla w sprawie rugowania z Moraw przez urzędników czeskich polskich mieszkańców tam osiadłych; posła dra Marka nagły wniosek w sprawie zaradzenia klęsce głodowej, grożącej powiatowi żywieckiemu.

Marszałek: Zgłoszone 26 interpelacyi prześlę panu prezydentowi ministrów w drodze przepisanej regulaminem i przystępuję do punktu pierwszego porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisyi aprowizacyjnej w sprawie obrotów ziemiopłodami i zmiany planu gospodarki aprowizacyjnej. Punkt ten musi spaść z porządku dziennego, ponieważ materyał nie jest przygotowany. Przystępujemy do punktu drugiego, to jest do sprawozdania komisyi aprowizacyjnej o wniosku posła Wł. Grabskiego o zaprowadzenie porządku w ruchu kolejowym.

Pos. Wł. Grabski: Wniosek mój odesłano do komisyi aprowizacyjnej, chociaż należał on do komisyi komunikacyjnej. Komisya komunikacyjna mogła rozstrzygnąć jedną trzecią część mojego wniosku, dotyczącego zakupu automobili, natomiast dwie trzecie wniosku nie wchodziły w zakres tej komisyi. Komisya komunikacyjna zajmowała się również tą sprawą, ale jej nie mogła załatwić wobec oświadczenia ministra kolei, że nie jest winien istniejącym niedomaganiom. Zarzut, że drogą łapówek wagony dostają się w niepowołane ręce, okazał się niesłusznym i tylko te wagony, które były dostarczone na żądanie wojska, o ile zaopatrzenie wojska było mniejsze, mogły przejść za pomocą łapówek w ręce paskarzy, wojsko bowiem z góry nie oznacza, ile wagonów potrzebuje. Tak samo drugi punkt wniosku, tyczący się zakupu, względnie pożyczenia wagonów, według informacyi ministra kolei, nie był przedmiotem załatwienia. Dziś przypadkowo dowiedziałem się, że może uda się po zawarciu układu z Ameryką zapomocą pożyczki powiększyć tabor kolejowy. Komisya aprowizacyjna proponuje następujący wniosek do uchwalenia:

Wzywa się rząd, aby natychmiast zakupił i sprowadził 200 automobili ciężarowych do rozporządzenia ministra aprowizacyi. Równocześnie Sejm wzywa Ministerstwo spraw wojskowych i inne ministerstwa, posiadające tabory automobili ciężarowych, aby dostarczyły dla celów aprowizacyjnych największą część swojego taboru automobilowego. Na początku wiosny ministerstwo aprowizacyi zażądało od ministerstwa skarbu funduszów na zakupno automobili, jednak ministerstwo skarbu kredytu żądanego nie udzieliło. Gdyby wówczas przychylono się było do żądania tego, nie mielibyśmy może tego stanu rzeczy, że w kilka tygodni po żniwach ziemia zboża w pewnych okolicach, zaś w innych jest nadmiar zboża.

Wniosek komisyi przyjęto bez dyskusyi.

Przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, to jest do wniosku nagłego posła Stolarskiego w sprawie zaopatrzenia rolników w superfosfaty. Przemawiał poseł Stolarski i kierownik min. rolnictwa, Chmielewski, poczem wniosek uchwalono.

O kresy Polski.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi spraw zagranicznych o wniosku nagłym posła Roji w sprawie plebiscytu na Spiszu, Orawie i w Czadeckiem i o wniosku nagłym posła Brownsdorfa w sprawie przyłączenia do Polski kresów zachodnich. Sprawozdawca poseł Osiecki oświadcza: Ziemia Czadecka składa się z kilkunastu wsi, liczących 50 tysięcy mieszkańców. Olbrzymia większość Polaków została wyłączona z Polski. Na terenie Spiszu również zostało wyłączonych 35 tysięcy mieszkańców, przeważnie większość Polaków. Wobec tego komisya spraw zagranicznych prosi o przyjęcie jednogłośnie wniosku w sprawie poczynienia kroków odpowiednich celem uchylenia decyzyi komisyi Cambona.

Pos. Brownsdorf jako sprawozdawca komisyi referował swój wniosek w sprawie przynależności powiatu Złotowskiego, Zwierzyńskiego, Międzyrzeckiego, Babimostskiego i Wschowskiego. Odłączenie tych okolic byłoby zarazem ograniczeniem systemu wodnego. W ten sposób pozbawionoby ludność milionowych wartości. W powiecie Bielowskim wzięto nam także Krzyż, a przecież jest on tam na lądzie, czem Gdańsk na morzu. Sami Niemcy mówią, że Krzyż to wrota do Polski. Ludność tych powiatów ca 125 lat utrzymała język i obyczaje polskie. Możnaby zapytać, dlaczego poruszamy tę sprawę, mimo podpisania traktatu pokojowego. Otóż należy zaznaczyć, że Niemcy bynajmniej nie krępują się traktatem, czego dowodzą liczne wypadki gwałtów i kroków wprost wojennych.

Wniosek pos. Roji brzmi: Wzywa się rząd, aby przedsięwziął wszelkie kroki do uchylenia niesprawiedliwej i krzywdzącej ludność w Czadeckiem i Spiszu decyzyi ko-

misyi Cambona i do rozszerzenia plebiscytu na pominięte przez tę komisyę obszary rdzennie polskie, a mianowicie na okręg czadecki i spiską dolinę po lewym brzegu Popradu.

Wniosek pos. Brownsdorfa: Wzywa się rząd: 1) do poczynienia u komisyi granicznej kroków, aby komisya graniczna powołała przedstawicieli miejscowej ludności, aby ta mogła wypowiedzieć swoje żądania; 2) do poczynienia u komisyi granicznej energicznych kroków, aby wogóle wszystkie wsie polskie były przyłączone do Polski.

Z kolei odesłano do komisyi dwa projekty rządowe w sprawach podatkowych, oraz szereg wniosków nagłych, poczem odczytano wniosek nagły pos. Anusza w sprawie noweli do ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych.

Następnie odczytano wniosek pos. Świdy w sprawie urlopowania studentów ochotników na studya. Wnioskodawca proponuje, żeby studenci niezamożni uniwersyteccy mieli w wojsku jakiś przytułek. Wzywa się tedy ministerstwo spraw wojskowych, by niezwłocznie poleciło wydziałowi oświaty wojskowej dostarczyć tym studentom mieszkań w oddzielnych salach, odzieży, bielizny i obuwia, by wypłacało im gaże według szarży, oraz wzywa się ministerstwo oświaty, by tych studentów zwolniło od opłaty czesnego.

Nagłość tego wniosku uchwalono i odesłano wniosek do komisyi budżetowej.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o 4 po południu. Na porządku dziennym będzie wybór wicemarszałka w miejsce p. Nowickiego, [illegible] komisyi prawniczej z [illegible] czytaniem ustawy o zmianie [illegible] sprawozdania komisyi [illegible]yjnej, które dziś spadło z porządku dziennego.

Prace komisyi sejmowych.

W[illegible] P. A. T. Komisya prawnicza przyjęła do wiadomości wyjaśnienie wiceministra rolnictwa Chmielewskiego o zarządzeniach, mających na celu zabezpieczenie majątku państwowego w Małopolsce. Rząd polecił jednak delegatowi wstrzymać wykonanie umów zawartych co do majątku państwowego (kasy i tereny naftowe) przez rządy zaborcze i w wyjątkowych tylko wypadkach tam, gdzie szło o dalsze prowadzenie fabryk, tartaków etc. polecił zawarcie umów na nowych korzystnych warunkach. Komisya upoważniła dra Marka, by zbadał poszczególne umowy i zdał o nich sprawę w komisyi. W dyskusyi nad referatem pos. Buzaka o przywrócenie praw skazanym przez byłe rządy zaborcze za przestępstwa wojskowe i polityczne wyłoniła się potrzeba szczegółowego zbadania sprawy, ku czemu wybrano podkomitet.

Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Trampczyńskiego kontynuował obrady nad rozdziałem miejsc w sali obrad i obsadzeniem komisyi.

W komisyi opieki społecznej po wysłuchaniu sprawozdania w sprawie wsi Kościuszkowskich toczyła się dyskusya w sprawie jeńców wojennych. Dyskusyę odroczono do czasu nadejścia relacyi delegatów w sprawie rekryminacyi poruszonych przez p. Rottermunda. Informacye p. dra Rottermunda w sprawie losu Polaków w Bośni, powołanych do kraju przez gen. konsula w Serajewie, w sprawie gnębienia Polaków w Kanadzie i deportowanych do Kanady, przekazano ministeryum spraw zagr. do najszybszego załatwienia.

Komisya zdrowia publicznego odbyła wczoraj zebranie pod przewodnictwem p. dra Rottermunda. Wysłuchano ekspose ministra zdrowia w sprawie walki z tyfusem plamistym. Skonstatowano zgodnie z opinią ministerstwa, że w pewnych okolicach kraju przymus świadectw czystości w wysokim stopniu osiągnął swój cel. Przymus ten już został częściowo zniesiony. W pozostałych okolicach kraju zostanie on zniesiony 1 listopada, wzamian za to ministeryum zamierza złożyć ustawę nadającą funkcyonaryuszom państwowym prawo usuwania ludzi niechlujnych lub zawszonych z miejsc publicznych.

Kom[illegible] zagraniczna i wojskowa odbyły wspólne zebranie, na którem przed początkiem obrad p. Zamorski, poparty przez p. Anusza, złożył interpelacyę, wzywającą departament spraw morskich przy ministerstwie spraw wojskowych, do poczynienia kroków celem objęcia wybrzeża i przystani morskich, zadecydowania, jakie władze polskie mają być zorganizowane i w jaki sposób mają być unormowane stosunki morskie. Rozprawę o położeniu militarnem zakończono szeregiem wniosków o polepszeniu aprowizacyi w wojsku, przekazując ostateczne załatwienie samej komisyi wojskowej. Przyjęto następnie rezolucyę, postanawiającą wybór podkomitetu, który obu komisyom przedłoży wniosek dotyczący określenia celów wojny.

Komisya skarbowo-budżetowa załatwiła wedle referatu p. Małupy preliminarz Sejmu.

Komisya robót publicznych i ochrony pracy odbyły wspólne zebranie. Minister Jaskonowski zdał sprawę z działalności ochrony pracy, poczem odbyła się rozprawa, w której jako temat główny poruszono całokształt zagadnienia związanego z bezrobociem. Połączone komisye mają za zadanie rozpatrzyć radykalne środki, któreby zapobiegły groźnemu stanowi rzeczy, jaki powstał wskutek niezmniejszenia się liczby bezrobotnych.

Komisya rolna nie odbyła zapowiedzianego dziś zebrania dla braku przepisanej liczby członków i niejawienia się referenta. Obecni członkowie upoważnili prezesa komisyi p. Witosa do interwencyi u marszałka, iżby przypomniał odnośnym posłom obowiązki przyjęte.

Komisya oświaty wysłuchała sprawozdania ministerstwa o działalności ministerstwa oświaty z zapowiedzią złożenia do laski projektu ustawy o wychowaniu publicznem z uwzględnieniem wszystkich działów szkolnictwa. Interpelacyę p. Pietrzyka co do stosunków szkolnych w Małopolsce poruczono komisyi do załatwienia w komisaryacie ziem wschodnich.

Zasady wolnego handlu.

Warszawa. P. A. T. Komisya aprowizacyjna pod przewodnictwem posła Grzędzielskiego skończyła obrady szczegółowo nad nowym planem gospodarczo-zbożowym. Plan ten ustalono w sposób następujący: wprowadzenie wolnego handlu przy zapewnieniu dla rządu kontyngentu, który ma służyć dla pokrycia najkonieczniejszych potrzeb państwa. Zboże, pozostałe po dostarczeniu kontyngentu, może każdy producent sprzedać w wolnym handlu (gospodarstwa wyżej 100 morgów mogą po oddaniu kontyngentu uzyskać indywidualne pozwolenie na wolny handel), jednak dopiero wtedy, kiedy z odnośnej miejscowości oddany zostanie wszystek kontyngent. Magazynowanie zboża dozwolone jest tylko państwu, gminom, korporacyom i organizacyom społecznym. Sądom karnym oddane będzie jedynie niedostarczenie kontyngentu i niedozwolone magazynowanie. W razie niedostarczenia kontyngentu nastąpi użycie siły zbrojnej. Wszelkie ograniczenie przewozu zboża, wyjąwszy przywozu 10 powiatów granicznych, mają być zniesione.

Granice przyznane w Galicyi wschodniej.

Wiedeń. B. kor. donosi z Pragi: „Trybuna“ podaje z Warszawy, że Rada Najwyższa przyznała Polsce nie tylko całą wschodnią Galicyę, ale także, za zgodą rumuńskiej delegacyi pokojowej, północno-zachodni skrawek Bukowiny, by zabezpieczyć linię kolejową Zaleszczyki.

Bolszewicy opuszczają Petersburg.

Wiedeń. P. A. T. Wied. B. kor. donosi z Berlina pod datą 17 b. m.: „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi z Kopenhagi: Doniesienie o zajęciu Gatczyny zwiększają wrażenie zbliżającego się upadku rządów sowieckich. Wojska ochotnicze rosyjskie nie napotkały nawet w tym silnie obwarowanym punkcie oporu. W międzyczasie dotarły wojska do Krasnego Sioła i Carskiego Sioła. Armia Judenicza znajduje się trzy do cztery mil od Petersburga. Przez wywiad lotników stwierdzono, że dalsza droga do Petersburga zamknięta jest małemi przeszkodami. Jak z Rewla donoszą, bolszewickie ministerstwa zostały w Petersburgu zamknięte dnia 9 października. Wszelka praca w mieście ustała. „Dagens Nyheter“ dowiaduje się z Helsingforsu, że uchwalono opróżnienie Petersburga, ponieważ armia odmawia obrony.

Wiedeń. B. kor. donosi z Hagi, że wedle doniesienia „Nyheter“ z Helsingforsu, postanowił rząd sowiecki wcale nie bronić Petersburga, gdyż armia czerwona znajduje się w stanie zupełnego rozkładu.

Wielka klęska bolszewików.

Praga. P. A. T. Wedle doniesienia „Times'u“ została czerwona armia we wschodnim Turkiestanie pobitą na głowę i poddała się w całości wojskom antibolszewickim. Do niewoli dostało się 35.000 czerwono-gwardzistów.

Walki pod Rygą.

Wiedeń. P. A. T. „Wiener Allg. Ztg.“ donosi z Kopenhagi: Łotewskie Biuro prasowe donosi: Wskutek niemieckiego ognia artyleryi zostało kilka domów w centrum Rygi uszkodzonych. Było kilka ofiar z powodu kanonady. Ogień nasz i estoński uszkodził również parę domów. Wojsa łotewskie mają tylko rannych.

Ultimatum angielskie.

Wiedeń. P. A. T. Wied. B. kor. donosi z Paryża pod datą 16 b. m., że wedle doniesień z Helsingforsu, komisarz wojskowy angielski miał postawić Bermontowi ultimatum, aby do środy południa odstąpił od Rygi. Zamiast odpowiedzi Bermont zaczął ostrzeliwać miasto.

Bermont ponownie zaproponował Łotyszom podjęcie układów o zawieszenie broni, jednakże propozycya została odrzucona. Rząd łotewski przebywa obecnie w Walk i zamierza udać się do Rewla.

Tajny układ Goltza z Rosyą.

Wiedeń. P. A. T. „Der Neue Tag“ donosi z Berlina: „Freiheit“, organ niezawisłych socyalistów, ogłasza dokumenty w sprawie zajść w krajach nadbałtyckich. Według nich miał miejsce układ między gen. Goltzem z jednej strony, a Kołczakiem i Denikinem z drugiej strony, za pośrednictwem pułkownika Bermonta, według którego to układu wojska, walczące pod komendą Goltza, mają zdobyć prowincye nadbałtyckie dla Kołczaka i Denikina. Projekt tego traktatu został posłany do Berlina, tam jednak dostał się do wiadomości jednego z agentów Anglii, który poczynił kroki, aby położyć koniec planom Goltza.

Niemcy tłomaczą się.

Wiedeń. P. A. T. Telegram z Berlina podaje, że zastępcy marszałka Focha wręczoną została nowa nota niemiecka, w której rząd niemiecki zestawia fakta, by dowieść, że nie dał powodu do zarządzeń tak ostrych, jakie stosuje ententa. Nota wskazuje na to, że gen. von der Goltz został definitywnie odwołany i wezwany do Berlina i że komendę objął już gen. Eberhardt. Dalej oświadcza nota, że rząd niemiecki zakazał żołnierzom niemieckim wstępu do wojsk rosyjskich, a z tymi, którzy to uczynili, zerwał stosunki. Obecnie w prowincyach nadbałtyckich niema ani jednego żołnierza niemieckiego, nad którymby rząd niemiecki miał prawa zwierzchnicze. Rząd niemiecki nie akceptował planów politycznych ani wojskowych Bermonta, a wobec Łotyszów i innych państw bałtyckich nie żywi żadnych złych zamiarów. Rząd niemiecki przyjmuje do wiadomości, że ententa zamierza wysłać swoją komisyę do obszarów nadbałtyckich i prosi, by to nastąpiło jak najrychlej, oraz, by ta komisya zabawiła także w Berlinie.

PROTEST NIEM. PRZECIW BLOKADZIE.

Wiedeń. P. A. T. Wied. B. kor. donosi z Berlina: Niemiecka delegacya pokojowa w Wersalu otrzymała polecenie poczynienia przedstawień z powodu blokady Niemiec na Bałtyku, w szczególności z powodu jej rozszerzenia na wody terytoryalne, przy wskazaniu na to, że wskutek tych zarządzeń mogą nastąpić zgubne skutki gospodarcze dla Niemiec.

KOMISYA KOALICYI NAD BAŁTYKIEM.

Wiedeń. P. A. T. „Tel. Comp.“ donosi z Paryża: Najwyższa Rada postanowiła natychmiast wysłać komisyę koalicyjną do krajów bałtyckich, skoro tylko nadejdzie odpowiedź Niemiec na notę koalicyi.

GEN. GOLTZ POPIERA BERMONTA.

Wiedeń. P. A. T. „Tel. Comp.“ donosi z Berlina: Wedle „Berliner Tagblatt“, przesłał gen. von der Goltz gratulacye żołnierzom VI korpusu armii, z powodu ich sukcesów pod Rygą i oświadczył, że dołoży wszystkich sił, aby ich zaopatrzyć we wszystko.

O rokowania z bolszewikami.

Helsingfors. W. B. K. Na konferencyach z reprezentantami bolszewickiej Rosyi wyrazili delegaci finlandcy pogląd, że sytuacya Finlandyi jest inna, niż Estonii, Łotwy i Litwy. Samodzielność Finlandyi została już bowiem międzynarodowo uznana. Pozatem zawieszenie broni pomiędzy Rosyą bolszewicką a Finlandyą nastąpiło już, podczas gdy inne państwa nadbałtyckie mają właśnie o to zawieszenie broni dopiero rokować. Nakoniec oświadczyli Finlandczycy, że uważają za niezbędne, by w rokowaniach brała udział także Polska. Decyzya odnośnie do rozpoczęcia przez Finlandyę pertraktacyi pokojowych spoczywa w rękach sejmu finlandzkiego.

Kopenhaga. W. B. K. Tutejsze pismo rosyjskie „Widrodzenie“ donosi z Rosyi, że rokowania Estonii, Łotwy i Litwy z bolszewikami mają się rozpocząć 25 października. Bolszewicy oświadczyli, że woleliby, aby miejsce rokowań leżało w granicach Rosyi, że zgodzą się jednakowoż także na Dorpat.

Nowa ofenzywa polska.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 17 b. m.:

Front litewsko-białoruski: W celu sparaliżowania zamiarów przeciwnika sforsowania Berezyny pod Bobrujskiem, nasze oddziały skombinowanym atakiem z północo-zachodu uderzyły na koncentrujące się oddziały bolszewickie w rejonie Stoplice, Starosiele, Babin i Plessy. Akcya rozwija się pomyślnie. Dotychczasowa zdobycz wynosi 200 jeńców, 100 koni z rynsztunkiem, wiele karabinów maszynowych, wielką ilość broni i amunicyi. Na południu od Bobrujska nieprzyjaciel prowadzi silne ataki w kierunku Pyszna. Walki w toku. Na odcinku poleskim ataki nieprzyjacielskie, prowadzone przy współudziale statków pancernych na nasze pozycye pod Płyczą zostały odparte.

Front wołyński: Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

ARESZTOWANIE SOBELSOHNA W POLSCE.

Warszawa. P. A. T. Otrzymano tu wiadomość, że żandarmerya polowa w Grodnie aresztowała komisarza sowjeckiego, Radka Sobelsohna, który znajdował się tam pod przybranem nazwiskiem. Dokonana rewizya przekonała podobno władze, że aresztowany jest rzeczywiście Radkiem.

Emigracya Niemców z Poznańskiego.

Berlin. „Vossische Zeitung“ pisze, że z Poznańskiego wyemigrowało już okrągło 120.000 Niemców do Niemiec, i że cyfra ta podwoi się prawdopodobnie w krótkim czasie. „Vossische Zeitung“ przestrzega Niemców przed tą emigracyą do Niemiec, a to ze względu na niemożność zaopatrzenia ich i ze względu na zachowanie w Polsce jak największej ilości niemieckiej inteligencyi, od czego zależeć będzie niewynarodowienie pozostałych w Polsce Niemców.

Jak aresztowano ks. Hlinkę.

Morawska Ostrawa. (Telefonem). „Morawsko-slezskiemu Dennikowi“ pisze świadek naoczny o aresztowaniu ks. Hlinki w Rosenbergu: Dnia 11 b. m. nadjechały o godz. 2 w nocy z Pragi automobile z czeskimi urzędnikami, celem aresztowania ks. Hlinki. Ks. Hlinka, mimo późnej godziny, nie spał jeszcze, nie chciał jednak otworzyć drzwi i dopiero sprowadzony miejscowy ślusarz wyłamał zamek.

Mimo późnej godziny wieść o aresztowaniu rozeszła się natychmiast. Tłum ludzi zebrał się koło domu ks. Hlinki i koło leżącej naprzeciw komendy kolumny automobilowej czeskiej. Lud sądził, że właśnie ta komenda spowodowała aresztowanie ks. Hlinki. Tysiączne tłumy, zwłaszcza kobiety, płakały i przeklinały Czechów. Wołały: „Czeskie świnie! oddajcie nam naszego świętego ojca, którego nam ukradliście w nocy. Tłum bombardował kamieniami budynek dowództwa i zniszczył zupełnie jego urządzenie wewnętrzne. Nie wypuszczono z komendy nikogo, by uniemożliwić sprowadzenie na pomoc kompanii czeskiej, rozkwaterowanej za miastem. Dziesięciu żołnierzy policyi wojskowej, [illegible] interweniować, rozbrojono i zbito. Ślusarza, który otworzył drzwi do domu ks. Hlinki, zbito tak, że go musiano odwieźć do szpitala.

Zdemolowano również urządzenie w mieszkaniu posła Janiczka, przeciwnika politycznego ks. Hlinki, nieobecnego w danej chwili w domu; córkę jego 18-letnią znieważono.

Obecnie ks. Hlinka znajduje się w Mirowie, gdzie jest więzienie dla największych zbrodniarzy. Zaproponowano mu wikt własny, odmówił jednak, twierdząc, że przywykł w madziarskiem więzieniu do strawy więziennej. Odmówił też wszelkich zeznań. Mówi, że odpowiadać będzie tylko Massarykowi lub Hrobarowi.

Ołomuniec. P. A. T. Ksiądz Hlinka został wczoraj przewieziony do więzienia w Mirowie na Morawach. Ks. Hlinkę przywieziono w automobilu pod eskortą. We wtorek przybyli do Mirowa sędziowie śledczy, którym jednakże ks. Hlinka odmówił wyjaśnień, oświadczając, że pragnie rozmówić się osobiście z prezydentem Massarykiem i z ministrem dr. Hrobarem. Ks. Hlinka odmawia przyjmowania potraw.

O MANDAT KS. HLINKI.

Praga. P. A. T. W sprawie mandatu ks. Hlinki toczą się rokowania między rządem a słowackimi posłami klerykalnymi. Przewodniczący narodowego Zgromadzenia, Tomasek, trwa nadal na stanowisku, że po złożonem oświadczeniu przez klub słowacki, poseł Hlinka nie jest więcej uważany za posła.

SOCYALIŚCI NIEM. A POLSKA.

Wiedeń. P. A. T. Telegr. Comp. donosi z Pragi: W poniedziałek odbędzie się w Cieszynie masowe zgromadzenie niemieckich socyalnych demokratów, na którem będzie powzięta decyzya co do stanowiska Niemców wobec Polski.

Zwycięstwo prez. Clemenceau.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Paryża: Wczoraj w Izbie podczas wielkiej dyskusyi nad sprawą wyborów przyszło do zapowiadanego pojedynku słownego między Briandem a Clemenceau. Clemenceau postawił kwestyę zaufania. Briand zabrał głos wśród wielkiego poruszenia w Izbie i wygłosił gwałtowną mowę. W głosowaniu wyrażono p. Clemenceau votum zaufania 324 głosami przeciw 132.

W następstwie tego głosowania wybory do Izby odbędą się w dniach 16 i 30 listopada. Nowa Izba zbierze się dnia 8 grudnia. Zakończeniem całego okresu wyborczego będzie wybór prezydenta, który nastąpi w dniach 13 stycznia i 3 lutego.

Sprawa Rjeki.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Amsterdamu za Biurem Reutera, że Tittoni przedstawił konferencyi pokojowej nowe propozycye uregulowania kwestyi Rjeki. Wedle tego projektu Rjeka wraz z Idryą i Postojną ma być niezawisłem państwem pod ochroną Związku Narodów. Jak słychać, Rada narodowa w Rjece ma się godzić na ten plan.

Ostatnie przygotowania.

Wiedeń. P. A. T. Wied. B. kor. donosi iskr. z Paryża: Wedle „Figaro“ była planowaną wymiana dokumentów ratyfikacyjnych na czwartek, została jednak odroczoną na przyszły tydzień, ponieważ od tego terminu traktat pokojowy wejdzie w życie, a dla wielu zarządzeń które muszą być natychmiast przeprowadzone, nie poczyniono jeszcze przygotowań. Tak n. p. nie są jeszcze wyznaczone wojska, które mają obsadzić Górny Śląsk, gdyż koalicya nie jest jeszcze jednomyślną co do rozdziału tych wojsk. Dotąd nie został jeszcze wyznaczony żaden członek komisyi dla administracyi Zagłębia Saary, a nadto muszą być jeszcze powzięte inne ważne postanowienia, do czego potrzeba jeszcze kilka dni czasu.

USTALENIE GRANIC PAŃSTW.

Wiedeń. P. A. T. „Telegraphen Comp.“ donosi z Paryża: Najwyższa Rada zamianowała komisyę celem ustalenia granic niemiecko-belgijskiej, niemiecko-polskiej i niemiecko-czeskiej.

Ustąpienie rządu Bauera.

Wiedeń. P. A. T. „Reichspost“ donosi, że dzisiaj po południu zostały ukończone rokowania między socyalnymi demokratami a chrześcijańsko-socyalnymi w sprawie odnowienia koalicyi. Według ostatniego stanu rokowań jest prawdopodobne, że jeszcze dziś rząd ustąpi. Komisya główna będzie obradowała nad składem nowego gabinetu i przedłoży go Zgromadzeniu Narodowemu. Na pierwszym punkcie porządku dziennego dzisiejszego zgromadzenia jest ratyfikacya traktatu pokojowego. Komisya Zgromadzenia Narodowego zajmowała się traktatem pokojowym i uchwaliła jednomyślnie traktat ten przedłożyć Zgromadzeniu Narodowemu do uchwalenia.

Wiedeń. P. A. T. Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało układ pokojowy z Saint Germain. Nastąpiła rekonstrukcya gabinetu. W miejsce ustępujących ministrów finansów, sprawiedliwości weszli: dyrektor banku Dr Reisch, jako minister skarbu, chrz. soc. Ramek, jako minister sprawiedliwości. Prezydentem komisyi socyalizacyi mianowany został soc. dem. Ellenbogen, wiceprezydentem chrz. soc. Heintop.

Sprawa węgierska a koalicya.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Paryża: Najwyższa rada zajmowała się niewyjaśnionymi stosunkami na Węgrzech. Clerk po powrocie swym z Rumunii ma otrzymać podobno nową misyę do Budapesztu. Wedle informacyi „Tempsa“ Rada najwyższa nie chce mieć nic do czynienia z rządem Friedricha, którego uważa za manekina arcyks. Józefa.

LEWICA ZA REPUBLIKĄ.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi z Bukaresztu: Jak podają socyalistyczne „Volksstimmen“, partya republikańska i partya soc.-demokratyczna wniosły do przedstawicieli ententy w Budapeszcie pismo z postulatem, aby republikańska forma rządu była na Węgrzech utrzymana.

UNIA WĘGIER Z RUMUNIĄ.

Wiedeń. P. A. T. „Tel. Comp.“ donosi z Bukaresztu: Agencya Dacye donosi: Oficyalny „l'Independence Roumaine“ dowiaduje się z kół urzędowych, że król Ferdynand zachowuje się odpornie wobec unii personalnej z Węgrami.

STAN ZDROWIA WILSONA.

Wiedeń. P. A. T. Wied. B. kor. donosi z Waszyngtonu: Stan zdrowia prezydenta Wilsona jest mniej zadawalniający, jednakowoż ogólnie ma się dobrze.

NIEMIECKA PROPAGANDA POGROMÓW.

Wiedeń. P. A. T. „Morgenzeitung“ donosi z Berlina pod datą 16 b. m.: Wedle urzędowych doniesień rozpowszechniają oficerowie wojsk rządowych wśród ludności zagłębia przemysłowego na Górnym Śląsku odezwy antysemickie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób złożyli dowody współczucia, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej matki ś. p. Aleksandry Szczerskiej, a w szczególności ks. Proboszczowi Karolowi Gelacie, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Dzieci.

BIURO SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWE ROMUALDA FELDMANA, — KRAKÓW, ul. Mikołajska L. 3.

Przewóz mebli we własnych wozach meblowych z wszelką gwarancyą, do wszystkich miast w Polsce i zagranicą, **po cenach konkurencyjnych.** Ekspedycya towarów na kolej i z kolei, załatwia formalności cłowe i kolejowe, również na wywóz i przywóz. Własne magazyny towarowe na kolei.
TELEFON Nr. 3538. 8987 **DLA PRZESIEDLAJĄCYCH SIĘ PP. URZĘDNIKÓW OGLĘDNE CENY.**

W ks. Gadowskiego Tarnów, Chyszowska 8 nabyć można za got.

H. elem. katechizm większy	brosz. K	3·60
„ „ mały	„ „	2·60
Dodatek kat. apologetyczny	„ „	4·—
H. dzieje biblijne, ozdobnie opr.	„	3·60
H. mała biblijka z pouczeniem	„ „	2·60
Co sądzić o szkole wyznaniowej?	„ „	1·20
Organizujmy wychowanie kat.	„ „	—·60
Szkice katech., oprawne w płótno	„	7·—

Zamawiający opłaca porto z góry. 8295

Są do zamiany cztery sąsiadujące ze sobą kamienice w Krakowie, przy plantach, obok teatru i dworca kolejowego położone na majątek ziemski. 4009

Informacyi udzieli: Wiedeń XII/1 Dörfelstrasse 14, Stanisław Kądzielski.

BUCHALTERA

rutynowanego poszukuje **expozytura budowlana** 3966

w KRAKOWIE, ulica Skałeczna L. 10.

„Krzemionka“

Sp. z ogr. odp.
Fabryka dachówek cementowych i wyrobów ceramicznych

Kraków-Grzegórzki, Rzeźnicza 29.
dostarcza dachówki cementowej, płyt chodnikowych, rur i t. d. pierwszorzędnej jakości. 4021

Niemiecko-austryacki urząd paszportowy
ul. Kanonicza 16.

poszukuje służącego kancelaryjnego

z językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia od 3—4 na miejscu. 3995

Panna biurowa

z praktyką, władająca językiem niemieckim lub francuskim, pisząca na maszynie znajdzie zaraz całodzienne zajęcie.

Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „Urzędniczka“. 4016

Kapustę głowiastą

w ładunkach całowagonowych zakupuje „JAROSZ“ Polskie fabryki przetworów jarzynowych w Krakowie, ul. Sławkowska l. 1. I. p. 4018

ZAWIADOMIENIE!

Szczepańska 7 — Na sezon obecny poleca wielki wybór gotowej KONFEKCYI DAMSKIEJ — Szczepańska 7

oraz materyał w krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH

W. PIETRUSZKI 3861

Kraków, ul. Szczepańska 7, I. piętro.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
Główny skład. „SOKÓŁ“ Żywiec.

Najpraktyczniejsze i najlepsze do przedstawień na wsi i w mieście są

Jasełka

X. Soleckiego. Cały tekst z nutami na fisharmonię lub fortepian K 16·50 przesyłka K 1·50. — Nuty do tychże na małą orkiestrę K 6·60

Wydawnictwo Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. 3760

Czego chce Polskie Stronnictwo Chrześć. Demokracyi?

Napisał inż. Henryk Bianowski.

Cena 2 Kor. — Do nabycia w redakcyi „Robotnika Polskiego“, Kraków, plac Maryacki L. 2. 3949



Na sezon jesienny!

Przyjmuje do przerabiania i do przefasonowania

KAPELUSZE

filcowe damskie, męskie i dziecinne
według najnowszych fasonów wykonanie szybkie i dokładne

PIOTR WILK, kapelusznik
w Krakowie, ul. Basztowa L. 15, parter.

Nr 2.

„ŻYCIA I POWIEŚCI“

wyszedł i zawiera
wśród całego szeregu ciekawych rozmaitości

TAJEMNICE ŻYCIA POZAGROBOWEGO

HRABIA MONTE CHRISTO

Aleksandra Dumasa.

Do nabycia we wszystkich agencyach pism.
Prenumerata kwartalna: 12 K (8 marek).
Adres Wydawnictwa: Kraków, Czysta 12. 8449

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

SPŁATY MIESIĘCZNE.

Obecnie: 3851

WSPANIAŁA

WYSTAWA PAŹDZIERNIKOWA.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 3853

Celem założenia 3 rentownych fabryk poszukuje się poważnych SPÓLNIKÓW

Zgłoszenia osobiste do 20. b. m. do Jana Osmonia, Giełda pieniężna, Kraków między godz. 12 a 2 w poł. 397

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, wszelką biżuteryę, nową i antyczną, zegary, zegarki i zęby sztuczne. — Płacę najwyższą wartość. Zakład złotniczo-jubilerski **Józefa Gąsienicza**, Kraków, ulica Sławkowska 1. 2382

KRAJOWY
ZWIĄZEK KOSZYKARZY
Kraków, Gołębia L. 5.

kupuje wiklinę

niekorowana i korowaną, oraz łoki.
Upraszą się o szczegółowe oferty. 4006

NAWÓZ

do sprzedania. Wiadomość Browar Krakowski, ul. Lubicz. 4015

„VICTORIA“ DOM HANDLOWY

Kraków, 3952
ul. Długa 48, tel. 2136.

przyjmuje zamówienia na dostawę owoców strączkowych, kaszy hreczanej i jaglanej, kapusty, marchwi i t. p. w ładunkach całowagonowych dla aprowizacyi miast, kooperatyw i konsumów.

„RÓŻA“

pracownia bielizny

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres bieliźniarstwa wchodzące, oraz przeróbki i reperacye.

Kraków, Filipa 23. 3988

SPRZEDAM

sklep tylko dla katolika. Wiadomość: u

p. Trzecki w Kawiarn., ul. Stolarska 13. 4023

Niedościgniona w konkurencyi co do jakości

farba do wszelkich materyj, płótna, jedwabiu itd. 3677

„KOLORYNA“

firmy J. Marczyński i Ska w Łodzi.

Do nabycia we wszystkich handlach i drogueryach.

Przy zakupnie zwracać uwagę na firmę!

Generalne przedstawicielstwo

Dom handlowy W. Schoenthaler

Kraków, ul. Radziwiłłowska 25.

Zastępców na większe miasta poszukuję.

Popierajmy pożyczkę państwową!!

SPRAWOZDANIE

z obrotu żywnością i gotówką Okręgowego Komitetu Górnośląskiego w Jaworznie

za czas od 20 sierpnia do 30 września 1919 r.

Sekcya kasowa

Zebrano gotówką	214,279·—	K
Wydatki	125,741·37	„
Gotówka w kasie	88,537·63	„

Na ogólną sumę wydatków składają się następujące pozycye:

Aprowizacya	72,259·90	K
Mięso	46,02[illegible]·23	„
Frachty, konwoje i t. d.	[illegible],132·55	„
Słoma do koszar	2,325·—	„
środki desinfekcyjne	818·09	„
druki	157·50	„
portorya	2[illegible]·10	„
Razem	125,741·37	K

Znaczniejsze datki wpłynęły od następujących osób i instytucyi:

Zakłady górnicze w Jaworznie, Sierszy i Borach	18,354·—	K
Starostwo w Chrzanowie	2[illegible],658·14	„
Tow. „Sokół“ w Sierszy	4,000·—	„
Robotnicy kopalni Jaworznickiej	5,[illegible]60·92	„
Komitet Obywatelski Polek we Lwowie	7,500·—	„
Rada powiatowa w Chrzanowie	75,000·—	„
Miasto Kraków	10,000·—	„
Główny Komitet Górnośląski w Sosnowcu	25,000·—	„
Komitet Obywatelski w Szczakowej	7,000·—	„

Resztę dochodów zebrano drogą składek i datków mniejszych.

Sekcya aprowizacyjna

W okresie sprawozdawczym zebrano i zużyto następującą ilości artykułów spożywczych:

chleba	23,404	bochenki
mąki	49,274	kilo
kaszy	1,939	„
ryżu	7,070	„
grochu	2,857	„
zboża	2,000	„
kapusty	2,[illegible]0	„
słoniny	2,172	„
smalcu	2,067	„
malassy	1,[illegible]84	„
ziemniaków	[illegible]2,892	„

prócz mniejszych ilości niezbędnych artykułów jak kawy, soli, mleka i t. d.

Na powyższe ilości złożyły się dary okolicznych gmin, związków robotniczych, Głównego Komitetu opieki w Sosnowcu, osób prywatnych i t. d. nadto żywność zakupiona przez Komitet w Jaworznie.

Sekcya zasiłkowa

Z funduszów przesłanych przez Naczelny Komisaryat Rad ludowych w Sosnowcu w łącznej kwocie Kor. 145,158·— oraz 30,000 marek wypłacono tytułem zasiłków uchodźcom Górnośląskim kwotę

Kor. 127,757·— i 21,000 marek

i zamknięto okres sprawozdawczy nadwyżką w kwocie

Kor. 17,401·— oraz 9,000 marek

złożoną na książeczkę wkładkową Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, do dalszych wypłat.

Sekcya odczytowa

W myśl instrukcyi urządza się kilka razy w tygodniu odczyty w miejscach postoju poszczególnych batalionów, nadto zorganizowano kursa czytania i pisania, oraz kursa historyi polskiej.

Ogółem pozostaje pod opieką Okręgowego Komitetu Górnośląskiego w Jaworznie.

a) w formacyach frontowych	1255	ludzi
b) w obozie inwalidów w Szczakowej	557	„
Razem	1812	ludzi

4019

Okręgowy Komitet Górnośląski w Jaworznie

Sekretarz:	Skarbnik:	Przewodniczący:
Stefan Ringer m. p.	Ludwik Zapalski m. p.	Ks. Stefan Skoczyński m. p.

WIEDZA TECHNICZNA

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY WOJSK TECHNICZNYCH WIELKOPOLSKI

:: WYCHODZI W POŁOWIE KAŻDEGO MIESIĄCA :: 4022

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: Jan SKORYNA, pułkownik
Redaktor i kierownik literacki: Witold HULEWICZ, podporucz.
Zastępca: Przemysław KRACZKIEWICZ, ppor. (w dni powsz. 10—11)

TECHNIKA - WYNALAZKI - SPORT - AUTOMOBILIZM - TELEGRAFIA - LITERATURA - HUMOR

Biura Redakcji i Administracji w Poznaniu, ul. Działyńskich L. 7.

Tel. Red. przez Centralę wojenną, tel. Adm. 2203

Prenumerata kwartalna:	11 mk.	Ogłoszenia: jedna ósme str.	50 mk.
Pierwszy zeszyt prócz tego	4 mk.	„ ćwierć strony	90 mk.
Prenumerata roczna:	40 mk.	pół strony	160 mk.
Prenumerata półroczna:	22 mk.	cała strona	300 mk.
Zeszyt pojedyńczy:	4 mk.	Ogłoszenia zamiejsc. 50 proc. zwyż.	

Skład Główny w Warszawie: E. Wende i Ska Skład Główny w Poznaniu: M. Niemierkiewicz.

Nakład Inspektoratu Wojsk technicznych w Poznaniu.

W dniu 30-go czerwca br. odbyło się w Krakowie w budynku Banku Przemysł.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW PIERWSZEJ GALICYJSKIEJ PRZĘDZALNI LNU KONOPI ORAZ TKALNI

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z następującym porządkiem dziennym:

Podwyższenie kapitału zakładowego Spółki. — Przyjęcie nowych członków Spółki. — Sprawozdania zawiadowstwa ze stanu budowy fabryki. — Wybór członków i prezesa Rady Nadzorczej. — Wnioski.

Na zebranie zgłosiło się 47 subskrybentów na nowe udziały z wkładkami na łącznie K 755.000·— wobec czego dotychczas zebrany kapitał wynosi K 1,355.000·— i pozostaje do zebrania K 645.000·—.

Zgodnie z wnioskiem przewodniczącego i jednego z członków Spółki postanowiono jednogłośnie **podwyższyć kapitał zakładowy z kwoty K 1.000.000·— na K 2.000.000·—** celem odpowiedniego rozszerzenia i uposażenia fabryki, która wobec zaopatrzenia jej już dawniej w potrzebne maszyny i urządzenia i ze względu na korzystne położenie rokuje bardzo korzystne widoki rozwoju.

Następnie zawiadowca Fabryki wygłosił sprawozdanie z przebiegu robót około wykończenia fabryki i wyposażenia jej w potrzebne jeszcze maszyny i urządzenia i stwierdził, że fabryka podejmie ruch w najbliższym czasie prawdopodobnie z początkiem października b. r.

Po zamknięciu dyskusyi przystąpiono do wyboru nowych członków Rady, do której wybrano jednogłośnie: PP. Jana Jędrzejowicza, właściciela dóbr ze Staromieścia jako prezesa; Dr. Marcina Szarskiego, Dyrektora Banku Przemysłowego oraz Dr. Józefa Henocha, generalnego pełnomocnika Skarbu Krzeszowickiego, jako członków zaś: pp. Roberta Dontha, kupca w Rzeszowie i Jakóba Schanzera z Bielska jako zastępców członków Rady.

Wreszcie uchwaliło Zgromadzenie jednogłośnie przyjąć na nowych członków wszystkich, którzy udziały swe zgłosili.

Zgłoszenia na dalsze udziały przyjmuje: 3920

Dyrekcya Pierwszej Galicyjskiej Przędzalni lnu i konopi oraz tkalni w Głogowie, oraz Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem we Lwowie i Filie tegoż w Krakowie, Krośnie, Drohobyczu, Borysławiu, Rzeszowie oraz Dąbrowie Górniczej.